

WARSZAWA

przystan, ale nie na stałe

Pochodzą z Podkarpacia i tam mieszkają. W stolicy pracują, studiują, bywają. I tu, w samym centrum, kupili apartament, który urządzili bynajmniej nietymczasowo.

ŹDJĘCIA YASSEN HRISTOV / STYLIZACJA OLA BUCZKOWSKA-PRZEŹDZIŃ / TEKST EWA KEMPIŃSKA

PANORAMA

Strefe dzienną tworzą salon, jadalnia oraz kuchnia z półwyspem, utrzymane w precyzyjnie określonej przez właścicieli beżowo-brązowej kolorystyce. Ozdobne żyrandole to tylko część oświetlenia. Resztę ukryto w sufitowej sztukaterii lub porozmieszczano punktowo. Obiodowa ściana (z lewej) kryje w sobie wejścia do dwóch pomieszczeń: pralni i toalety dla gości.



SŁOŃCE NA SALONY!

Okna, niczym przeszklona ściana, wpuszczają światło, które pięknie uwypukla strukturę podłogi (dąb barwiony firmy Währs), przechodząc swobodnie przez szklany blat jadalnianego stołu. Zdjęcie z prawej przedstawia część wypoczynkową z ogromną sofą marki Kler („miętko” robi się też za sprawą fragmentu ściany pokrytej jasną tapetą o strukturze tkaniny). Stołek kawowy, wykończono drewnem (orzech). Zwraca uwagę ściana z charakterystycznymi stalowymi inkrustacjami. Wykonano ją z satynowanego szkła, lakierowanego na ten sam kolor, co meble



Zastanawialiście się kiedyś, jaki kolor ma miąższ suszonej pomarańczy? Z plastrzem tego owocu przyszedł na pierwsze spotkanie z projektantem z Holo Design, Adamem Bronikowskim, współwłaściciel 135-metrowego mieszkania w stolicy – Karol, przedsiębiorca z południowo-wschodniej Polski. Tu barwa to głęboki, ciepły brąz, jakże inny w swoim odcieniu od czerni. Zagościł on ostatecznie jako kolor forniarów i podłogi. Właściciele od początku wiedzieli, czego chcą, na wstępie przygotowali kilka zdjęć mających obrazować efekt aranżacji: stonowana kolorystyka, bezpretensjonalny szyk. Nie zależało im na stworzeniu osobistego charakteru wnętrza, miała to być raczej uniwersalna, bezpieczna przystań i – na ile się

da – bezobsługowa (żadnych roślin!). Nie dziwi to, ponieważ Karol na stałe mieszka wraz z żoną w Przemysłu, a w Warszawie bywa tylko kilka razy w miesiącu. Tu, niedaleko od miejsca, w którym kupił mieszkanie, mieści się główna siedziba jego firmy. Bliskość centrum i miejsca pracy – to był warunek konieczny przy wyborze lokalizacji. I tak padło na nowoczesny budynek, którego okna wychodzą na jedną z większych ulic Warszawy.

W poszukiwaniu prywatności

Z pracownią Moniki i Adama Bronikowskich pierwszy raz zetknęli się przy tworzeniu showroomu w biurze firmy Karola. Byli na tyle zadowoleni ze współpracy, że tym razem postanowili powierzyć Holo Design zaprojektowanie swojego apartamentu.



ZAPRASZAMY DO ŚRODKA

Vis-à-vis wejścia do apartamentu znajduje się ogromne lustro optycznie poszerzające hol. Z lewej wisí (!) konsola (stalowe nóżki stanowią tylko ozdobę). Na suficie - „zbiorowy” plafon obity tkaniną, który daje miękkie, rozproszone światło (drugi taki jest w sypialni syna). Podłogę zdobią płytki włoskiej marki Floor Gres, doskonale imitujące kamień (ciepła barwa, duży format, wysoka odporność na ścieranie). Z prawej wejście do sypialni właścicieli



Najpierw musiał wypieścić tzw. arkusz preferencji. – Brzmi to może trochę zasadniczo, ale taka ankieta pozwala dokładnie zorientować się w potrzebach i upodobaniach właścicieli – przekonuje Bronakowski. Tym razem trafił na klientów o sprecyzowanych oczekiwaniach. Mężczyźni mieli mieć funkcjonalny podział na strefy i, w zamyśle, być wygodne dla trzech osób. Oprócz właścicieli była tu bowiem ich syn – student warszawskiej uczelni. Oddzielne sypialnie z łazienkami to jedno z głównych założeń projektu (plus oczywiście osobna toaleta dla gości). Znalazło się też miejsce na saunę przy łazience właścicieli.

Mała ojczyzna w stolicy

Aby uniknąć monotonii, ale zachować spokojny charakter aranżacji, projektanci zaproponowali, by wprowadzić artystycznie dekory w postaci stalowych inkrustacji (np. na ścianie w salonie czy sypialni właścicieli). Stal odgrywa tu zresztą rolę lektotywy, pojawia się też na szafkach, w nóżkach stołka kawowego czy konsoli przy wejściu. Kropkę nad i postawili jednak sami właściciele. – Zastanawialiśmy się, czego nam tu jeszcze brakuje. Wzruszanie na to wpadliśmy: widok! Z okien naszego „podstawowego” domu mogliśmy podziwiać piękną panoramę; tu była nią jedynie ruchliwa ulica – wspomina Karol. I tak na ścianach zawisły grafiki, stworzone z historycznych zdjęć Przemysła – jednego z najstarszych miast Polski. Mała ojczyzna zawitała do stolicy. ■



Z WIDOKIEM NA PÓLWYSEP

Przejęcie przestrzeni jadalnianej w kuchenną podkreśla kontrast posadzek (dąb barwiony i imitacja kamienia). Kuchnia sprawia wrażenie podzielonej: część jej zabudowy jest dębowa, część lakierowana (akru). Centralny punkt stanowi półwysep (z blatem z konglomeratu kwarcowego) z charakterystycznymi hockerami. Lodówka ukryta w zabudowie. AGD - De Dietrich



SPIJ I PRACUJ W dominujące dotąd kolory wkrocza nowy odcień – café latte w sypialni syna: na suficie ścianie z obrazami. Naprzeciwko niej garderoba schowana w zabudowie z lakierowanego MDF-u. W głębi po prawej lustro w ramie, trochę w stylu glamour. Ta sypialnia jest wielofunkcyjna, wyposażona w miejsce do pracy z wiszącym biurkiem

Gdyby
nie było wygody,
należałoby
ją wymyślić

Ta parafraza słów Woltera może
z powodzeniem patronować
wnętrzu, w którym każda
sypialnia to duża oddzielna strefa
z własną łazienką i garderobą.
Prywatność nie ma ceny!

WYŚNIĆ RZECZYWISTOŚĆ

Sypialnia właścicieli (powyżej) jest przestronna, wygodna, połączona z garderobą (zdj. obok). Miękkosć, tak pożądaną w pomieszczeniu przeznaczonym do snu, pogłębia specjalnie zaprojektowane wezgłowie, tapicerowane pluszowaną tkaniną. Powtarzający się motyw aranżacji – stalowe podziały – tu, w kontraście do salonu, został przypisany ścianie w jasnym kolorze, wykorzystanej okładziną. W głębi lustro, obok mała podręczna szafka-biblioteczka



REKLAMA



MEBLE
Taranko

Fabryka Mebli Taranko
Marka pokoleń

www.mebletaranko.pl

Bez kompromisów

Każda z trzech łazienek ma to, co w niej potrzebne. Ni mniej, ni więcej. Bo wg Moniki i Adama Bronikowskich w projektowaniu liczy się słuchanie ludzi i precyzja



INTYMNI

Zdjęcie na dole z lewej: łazienka syna. Bez wanny, za to z narożną kabiną prysznicową wykonaną na indywidualne zamówienie. Oprócz podwieszanej umywalki standardowo wyposażona w toaletę i bidet. Elementem charakterystycznym tylko dla niej jest zestaw niesymetrycznych powieszonych lamp, w wykorzystaniu oczywiście ze stali. Za lustrem - podświetlenie LED. Zdjęcie na dole z prawej: toaleta dla gości, która mieści się w strefie dziennej



INSPIRUJĄCE TRICKI

Tu rządzi przestrzeń i spójność. W łazience właścicieli (na dwóch zdjęciach u góry) można wziąć zarówno odprężającą kąpiel w wannie, jak i cieszyć się pobudzającym prysznicem. Wszystko zostało przemyślane w każdym szczególe, np. nad wanną umieszczono jedynie baterię (Grohe), chowając słuchawkę prysznicową za załamaniem ściany. Oświetlenie sufitowe uzupełniono o pionowe podświetlenia liniowe (doskonale sprawdzają się przy robieniu makijażu). Na szafce podumywalkowej stalowe inkrustacje - lejtmoływ tego mieszkania



MONIKA I ADAM BRONIKOWSCY
[HOLA DESIGN]

KTO ZA TYM STOI

■ Banalnie zabrzmiałoby, że do każdego wnętrza podchodzimy indywidualnie, ale tak jest w praktyce. Od blisko 10 lat naszej działalności stawiamy na profesjonalne podejście, dbałość o jakość rozwiązań i - przede wszystkim - satysfakcję klientów. Dobry projekt to taki, w wyniku którego powstaje przestrzeń funkcjonalna i estetyczna zarazem, służąca potrzebom przyszłych użytkowników. W naszej pracy lubimy odwoływać się do stylu art déco, co znalazło również odbicie w prezentowanym mieszkaniu. Stonowane, eleganckie, nowoczesne wnętrza, wykończone materiałami wysokiej jakości, nabrało ponadczasowego charakteru dzięki spójnej koncepcji i odpowiedniemu wyważeniu liczby elementów odwołujących się do klasycyzujących wzorów z okresu dwudziestolecia międzywojennego. ■ INFO O ARCHITEKTACH na str. 172